

# Włodzimierz Witczak

---

"Służba zdrowia Polskich Sił  
Zbrojnych na Zachodzie 1939–1946. Z  
armią Andersa z ZSRR ku Polsce",  
Tadeusz Brzeziński, Wrocław 2008 :  
[recenzja]

---

Przegląd Historyczny 100/3, 639-643

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

gielskich) recenzowana praca może być pomocna w datowaniu fotografii (nie może jednak stać się jedyną podstawą datowania). Wydaje się, że poradnik Shrimpton wyraźnie pokazuje niebezpieczny proces tworzenia ogólnie dostępnej i polecanej literatury bądź co bądź edukacyjnej, bezpośrednio na zapotrzebowanie społeczne (wielość oferty komercyjnych wydawnictw genealogicznych potwierdza przecież duży popyt) przy pominięciu podstawowego wyznacznika, jakości. Podczas gdy historycy uniwersyteccy spierają się o metody i struktury, w celach komercyjnych powstają prace, które przez to, że są jedyne w swoim temacie mogą wnieść sporo zamieszania jeśli chodzi o świadomość historyczną.

Niewątpliwie należy także zauważyć, że fotografia może stać się ciekawym i ważnym źródłem historycznym także w zakresie historii rodziny. Dostępne na rynku prace socjologów nie pozostawiają złudzeń co do tego, jak ważne to źródło w dobie „kultury obrazkowej”<sup>6</sup>. Od niedawna w Polsce pojawiać się zaczęły także podręczniki i poradniki genealogiczne dla amatorów<sup>7</sup>. Może warto by zastanowić się nad podjęciem trudu napisania profesjonalnego tekstu dotyczącego metod wykorzystania i krytyki fotografii, z nadzieją, że poradniki genealoga amatora będą miały w takiej pracy rzetelne i mocne oparcie.

*Artur Markowski*  
*Uniwersytet Warszawski*  
*Instytut Historyczny*

Tadeusz Brzeziński, *Służba zdrowia Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie 1939–1946. Z Armią Andersa z ZSRR ku Polsce*, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław 2008, „Biblioteka Zesłańca”, s. 264+2 nlb., ilustracje, indeksy, streszczenie ang.

Dziejów polskiej wojskowej służby zdrowia w sposób monograficzny dotychczas nie opisano. Istnieje wprawdzie spora liczba opracowań wycinkowych, dotyczących poszczególnych wojen, kampanii i bitew, szpitalnictwa i lekarzy wojskowych, lecz wciąż brakuje syntezy<sup>1</sup>. Z tym większą satysfakcją odnotować należy ukazanie się obszernej

---

<sup>6</sup> Doskonałym przykładem jest praca Piotra Szto m p k i, *Socjologia wizualna. Fotografia badawcza*, Warszawa 2006.

<sup>7</sup> R. T. P r i n k e, *Poradnik genealoga amatora*, Warszawa 2007.

<sup>1</sup> Najważniejsze opracowania dotyczące lat 1939–1945: R. W a n k i e w i c z, *Ocena pracy służby zdrowia w czasie wojny obronnej 1939 roku*, Bydgoszcz 1987; S. B a y e r, *Służba zdrowia Warszawy w walce z okupantem 1939–1945*, Warszawa 1985; W. M a j e w s k i, *Służba zdrowia 1 Armii Wojska Polskiego 1943–1945*, Warszawa 1976; W. L i s o w s k i, *Polska służba zdrowia w powstaniach narodowych 1794–1944*, t. II, Warszawa 2006.

pracy na temat służby zdrowia Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie w latach 1939–1946, autorstwa znanego profesora–historyka medycyny.

Autor opracował monografię na podstawie materiałów archiwalnych ze zbiorów Instytutu Generała Władysława Sikorskiego i Biblioteki Polskiego Ośrodka Społeczno–Kulturalnego w Londynie, Głównej Biblioteki Lekarskiej w Warszawie, Archiwum Zakładu Historii Medycyny Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie, dokumentów ze zbiorów prywatnych profesora Andrzeja Towpika, relacji zgromadzonych osobiście, wydanych drukiem pamiętników i wspomnień uczestników walk (w tym lekarzy), istniejących opracowań tematu oraz albumów.

Praca obejmuje dziewięć rozdziałów, traktujących kolejno o losach polskiego sanitariatu wojskowego bezpośrednio po zakończeniu kampanii wrześniowej, służbie zdrowia Armii Polskiej we Francji, Wielkiej Brytanii, na Środkowym Wschodzie, w ZSRR, na Wschodzie, podczas kampanii włoskiej, walk I Korpusu Polskiego w Europie Zachodniej oraz sytuacji wojskowej służby zdrowia po zakończeniu działań zbrojnych.

Wysiłek polskiej wojskowej służby zdrowia (zważywszy na warunki, w jakich przyszło jej organizować się i działać) był imponujący. Niosła pomoc nie tylko żołnierzom, ale także ludności cywilnej, zwłaszcza tysiącom wyczerpanych zesłańców napływających z radzieckich łagrów i ośrodków pracy przymusowej, (ich stan zdrowotny był najczęściej zły), mieszkańcom państw, przez które prowadziły szlaki bojowe, jeńcom wojennym. Należy podkreślić, że organizacja wojskowego sanitariatu — szczególnie w pierwszych latach wojny — w znacznym stopniu nosiła znamiona improwizacji z powodu znacznego niedoboru kadr. Dość przypomnieć, że ponad 700 polskich oficerów służby zdrowia poniosło w 1940 r. śmierć od kul NKWD. Pomimo braków kadrowych do wyjątkowo rzadkich należały przypadki służby w wojsku polskim lekarzy wywodzących się z armii sojuszniczych. Była to zasadnicza różnica organizacyjna między Polskimi Siłami Zbrojnymi na Zachodzie, a tzw. ludowym Wojskiem Polskim, w którym wiele funkcji dowódczych, nawet niższych szczebli, także w jednostkach służby zdrowia, pełnili oficerowie sowieccy, nie zawsze prezentujący wystarczający poziom przygotowania fachowego<sup>2</sup>. Zdarzało się, że potrzeby sanitarne wojska nie były właściwie dostrzegane przez dowódców liniowych; autor zwrócił uwagę, że na kursy dla sanitariuszy kierowano często żołnierzy z kategorią D. Wypada także przypomnieć, że zdarzały się przypadki utrudniania, a nawet uniemożliwiania służby wojskowej lekarzom z przyczyn politycznych przez najwyższe polskie władze. *Casus* generała dywizji doktora Felicjana Sławoja–Składkowskiego (lekarza o legionowym rodowodzie i ostatniego premiera rządu II Rzeczypospolitej), który gotów był pełnić służbę na każdym stanowisku, bez względu na generalską rangę, jest klasycznym przykładem takiej sytuacji<sup>3</sup>. Przejrzysta konstrukcja pracy daje dobry wgląd we wszystkie omawiane zagadnienia, przynosząc bardzo wiele

<sup>2</sup> W. Majewski, op. cit., s. 39–54.

<sup>3</sup> F. Sławoj–Składkowski, *Nie ostatnie słowo oskarżonego. Wspomnienia i artykuły*, Warszawa 2003, s. 336 i 405; vide też: M. Sioma, *Sławoj Felicjan Składkowski (1885–1962). Żołnierz i polityk*, Lublin 2005, s. 408–414. Podobnie wyglądała sytuacja generała brygady doktora Stanisława Roupperta.

informacji dotąd nieznanymi lub niedocenianymi przez badaczy. Dotyczy to zwłaszcza niezwykle trudnych warunków organizacji wojskowego sanitariatu na terenach republik sowieckich w Azji Środkowej i problemów epidemicznych, z którymi przyszło mu się zmierzyć. Personel medyczny na równi z żołnierzami ponosił straty z powodu chorób zakaźnych. Równie interesujący jest opis powojennych losów polskiego sanitariatu. Należy dodać, że wielu lekarzy wojskowych wstąpiło do Związku Lekarzy Polskich w Imperium Brytyjskim. Organizacji tej przez wiele lat prezesował doktor medycyny kapitan Leon Surzyński (*notabene* długoletni poseł na Sejm II RP, a w latach 1935–1938 jego wicemarszałek).

Obowiązek recenzenta nakazuje wskazanie dostrzeżonych niedomówień, luk i nieścisłości. Zupełnie pominięto działalność służby zdrowia w obozach polskich żołnierzy internowanych po kampanii wrześniowej na Litwie i Łotwie. Dość pobieżnie przedstawiono zagadnienie szkolenia personelu sanitarnego niższych szczebli<sup>4</sup>. Polski Wydział Lekarski na Uniwersytecie w Edynburgu zdołał wprawdzie wykształcić znaczną liczbę lekarzy wojskowych, lecz w działaniach wojennych rola sanitariuszy i podoficerów sanitarnych na pierwszej linii była niekiedy bardziej znacząca niż samych lekarzy.

Dla oceny działań polskiej wojskowej służby zdrowia podczas bitwy pod Chambois i Falaise w Normandii w drugiej połowie sierpnia 1944 r. istotnym źródłem są pominięte wspomnienia porucznika doktora Ludwika Szygowskiego „Siedem dni i siedem nocy w Normandii” (Londyn 1974). Ich autor kierował wówczas pracą punktu opatrunkowego 9 batalionu strzelców 1 Dywizji Pancerniej. Nie odwołano się do dwóch relacji podoficerów sanitarnych: Franciszka Koprońskiego „Bo wolność krzyżami się mierzy... Z dziennika żołnierza drugiej wojny światowej” (Kraków 1975), służącego w Samodzielnej Brygadzie Strzelców Karpackich, oraz Wacława Flisińskiego „Od lagrów Komi do winnic Italii. Dziennik wojenny” (Lublin 1992) z 5 Kresowej Dywizji Piechoty. Nie uwzględniono opracowania Mieczysława Wana go na temat działań jednostek sanitarnych 2 Korpusu Polskiego podczas bitwy o Monte Cassino<sup>5</sup>.

Bardzo wiele rozproszonych, lecz często istotnych dla tematu informacji dostarcza penetracja wspomnień bezpośrednich uczestników walk, zwłaszcza tych, którzy doznali obrażeń i osobiście doświadczyli pomocy medycznej. Niemal z każdego wojennego pamiętnika wydobyć można szczegóły, których zapisanie z różnych powodów wydawało się autorom istotne. Oto wybrane przykłady relacji nie uwzględnionych w monografii: Bohdan Antoni Grodzki w książce „Wojna i miłość. Wspomnienia artylerzysty (1939–1945)” (Pruszków 2006) wymienił nazwiska trzech lekarzy wojskowych ze Szpitala Ujazdowskiego w Warszawie, czynnych w obozie uchodźców polskich w Calimanești

---

<sup>4</sup> S. Wojtkowiak, *Lancet i karabin. Dzieje szkolnictwa medycznego w Wojsku Polskim*, Warszawa 1973, s. 138–189. Praca ta, choć pionierska i szczegółowa, we fragmencie dotyczącym okresu II wojny światowej nosi wyraźne cechy ograniczeń cenzuralnych.

<sup>5</sup> M. Wana go, *Działalność pododdziałów wojskowej służby zdrowia 2. Korpusu Polskiego w okresie bitwy o Monte Cassino 11–19.05.1944 r.*, [w:] *Historia medycyny wojskowej na przestrzeni dziejów. Studia z Dziejów Kultury Medycznej*, t. I, pod red. A. Felchnera, B. Płonki-Syrok, Wrocław 1997, s. 117–128.

w Rumunii (plk dr Bolesław Pawłowski, ppłk dr Kazimierz Sowiński, mjr dr Jan Faleński — s. 24–25). Andrzej Suchoń w relacji „Serce w plecaku. Wspomnienia z lat wojny” (Kraków 1989) pisał o obecności licznych personelu Szpitala Wojennego nr 401 w tymże obozie (s. 14). Wskazanie dwóch powyższych źródeł wydaje się istotne wobec stwierdzenia autora, iż o działalności polskiego wojskowego sanitariatu w Rumunii wiadomo niewiele. Antoni Zygmunt Ropelewski w „Żołnierskich wspomnieniach” (Gdańsk 2003) zwrócił uwagę na liczne przypadki tyfusu wśród polskiej ludności napływającej do ośrodków formowania Armii Polskiej w Azji Środkowej (s. 33–34, 37–38). Ludwika Kończal w książce „Pamiętnik. Wspomnienia z Rosji, Persji i Afryki 1941–1947” (Warszawa 1994) opisała swoją pracę w Głównym Szpitalu Cywilnym w Teheranie w 1942 r. (s. 82–94). Stefan Druce w wspomnieniach „Co komu pisane” (Warszawa 1990) przedstawił Szpital Polowy nr 2 w Iraku (s. 152–160). Wacław Pietrzak w pamiętniku „Przez wzgórza Italii” (Warszawa 1989) zawarł osobiste wrażenia rannego w bitwie o Monte Cassino (s. 122–124). Ranny nad Sommą we wrześniu 1944 r. Mieczysław Borchólski w wspomnieniach „Z saperami generała Maczka” (Warszawa 1990) zapisał własne obserwacje na temat pierwszej pomocy medycznej i późniejszego leczenia w 4 Polskim Szpitalu Wojennym w Ormskirk koło Liverpoolu (s. 150–160). Jan Kamiński w relacji „Od konia i armaty do spadochronu” (Warszawa 1980) przedstawił trudności z uzyskaniem stanu etatowego lekarzy w 1 Samodzielnej Brygadzie Spadochronowej (s. 71), a Władysław Klemens Stasiak w książce „W locie szumią spadochrony. Wspomnienia żołnierza spod Arnhem” (Warszawa 1991) przytoczył skład kompanii sanitarnej tej jednostki (s. 284–285). Łucjan Królikowski w „Pamiętniku sybiraka i tulacza” (Kraków 2008) poświęcił osobny fragment 8 Szpitalowi Polowemu w El Kantara w Egipcie (s. 120–122), przywołując postać pracującego w nim psychiatry Wiktora Szyryńskiego.

I jeszcze kilka drobnych sprostowań: nieprecyzyjne jest użycie w podtytule książki słów „Armia Andersa”, gdyż choć terminem tym potocznie określano Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie, to jednak stanowiła ona tylko część oddziałów podległych Rządowi RP w Londynie; nie jest też rzeczą właściwą używanie tej nazwy wobec jednostek powstałych przed jej sformowaniem. Wydaje się ponadto, że należałoby przyjąć rok 1949 za datę zakończenia działalności wojskowych jednostek służby zdrowia na Zachodzie wraz z likwidacją Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia. Plk dr Tadeusz Sokółowski pracował w paryskim Centre de Chirurgie Osseuse (nie „Osseux”, s. 24). Koszary, do których kierowano polskich żołnierzy przybywających do Armii Polskiej we Francji, znajdowały się Paryżu przy Boulevard Bessières (nie „ulicy Bessières”, s. 25). Angielskim niszczycielem uczestniczącym w akcji ratunkowej po zatopieniu ORP „Grom” był HMS „Bedouin” (nie „Bedomin” — s. 35). Podczas bitwy o Monte Cassino poległ dowódca 4 batalionu strzelców karpackich podpułkownik Karol Fanslau (nie „plk Fauslan” — s. 163, podobnie w indeksie nazwisk, s. 251). Angielski akronim CCS to Casualty (nie „Casualty”, s. 237) Clearing Station. W niektórych miejscach znalazły się niedokładne zapisy nazw geograficznych.

W nadziei na szybkie ukazanie się drugiego poprawionego i uzupełnionego wydania monografii można wyrazić sugestię jej rozszerzenia o związane biografie kadry dowodzącej jednostek służby zdrowia (Franciszek Balaszekul, Marian Dietrich, Antoni Fiumel,

Władysław Gergovich, Ksawery Maszadro, Bolesław Szarecki, Henryk Szczodrowski) oraz o zestawienie strat osobowych wojskowego sanitariatu z uwzględnieniem poszczególnych jednostek i ich szlaków bojowych. Istotne byłoby ponadto wyszczególnienie polskich i sojusznicznych odznaczeń nadanych personelowi sanitarnemu za służbę w latach 1939–1945.

Mimo wskazanych niedokładności i niedomówień pracę Tadeusza Brzezińskiego uznać trzeba za znaczące osiągnięcie naukowe, znacznie przybliżające monograficzne opracowanie dziejów polskiej wojskowej służby zdrowia w latach II wojny światowej. Dotychczasowe publikacje jej autora wskazują, że byłby on zapewne badaczem najbardziej powołanym do podjęcia takiego trudu.

Włodzimierz Witczak  
(Poznań)

\* \* \*

*Ciało w kulturze i nauce*, pod redakcją Mariusza Chłodego, Anny Cwojdzńskiej i Beaty Ziółkowskiej, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2009, s. 124.

Recenzowana praca jest częścią serii wydawniczej „Zastosowania psychologii”, realizowanej przez Instytut Psychologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Autorami zamieszczonych w niej artykułów są pracownicy UAM oraz Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu, reprezentujący różne nauki: psychologię, socjologię, polonistykę i psychiatrię.

Jak wskazują redaktorzy, książka ta prezentuje różne perspektywy postrzegania ciała: jako organizmu biologicznego podporządkowanego fizjologii i popędom oraz jako organizmu społecznego rządzonego przez kulturę (s. 7).

Artykuły podzielone zostały na trzy grupy. Pierwsza z nich dotyczy prezentowania kwestii cielesności w nauce w ogóle. Kolejne składające się na nią artykuły odnoszą się do problematyki rozwoju doświadczenia ciała w okresie dzieciństwa, centralnej pozycji ciała we współczesnym świecie oraz cielesności rozumianej jako element struktury „ja”.

Następna kategoria tekstów to rozważania nad kulturowymi kontekstami cielesności i jej znaczeniem w procesie wypełniania ról społecznych bądź utrudniania realizacji dążeń jednostki. Autorzy zastanawiają się nad zależnością satysfakcji seksualnej kobiet od percepcji genitaliów, poruszają zagadnienie atrakcyjności fizycznej, lektury śladów ciała oraz romantycznych teorii na temat cielesności.

Ostatnia część obrazuje sytuacje, w których na ciele ujawniają się zaburzenia psychiczne. Autorzy wprowadzają czytelników w problematykę psychosomatyki, samookaleczeń, anoreksji oraz dysmorfofobii.